

# Gdy każdy sobie...

12 maja 2023

Uroczysta wypowiedź przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen z okazji 75 rocznicy utworzenia państwa Izrael i jego przyjaźni z Europą nie spotkała się z uznaniem. Brzmiała jak znane wcześniej deklaracje lojalności każdego z kolejnych wybieranych przez lobbystów prezydentów USA. Choć nie szczędziła zachwytów i zapewnień o gotowości stania na straży w walce z przejawami anty-semityzmu, jednak krytyka zaskoczyła.

Najpierw na łamach „Middle East Monitor” pojawił się list otwarty przedstawiciela Palestyńczyków doktora Salmana Abu Sita. Autor wytknął w nim istotne przekłamania faktów i brak szerszej wiedzy u przewodniczącej Komisji Europejskiej. Nie odnotowany został żaden istotny komentarz do rocznicowej wypowiedzi Ursuli von der Leyen ze strony państw członkowskich. Zupełnie inne spojrzenie na wypowiedź przewodniczącej von der Leyen opublikowała grupa określająca się jako „europejscy i izraelscy obywatele świata mający na uwadze troskę o demokrację w Izraelu i praworządność”; wystosowali oni list otwarty do przywódców Unii Europejskiej.

## Ursula von der Leyen

Zgodnie z chronologią przytoczmy fragment przemówienia Ursuli von der Leyen:

„Drogi Prezydencie Herzog, Drodzy przyjaciele,

75 lat temu ziściło się marzenie izraelskiego niepodległego państwa. Po największej tragedii w historii ludzkości, naród żydowski mógł zbudować dom w ziemi obiecanej. W dniu dzisiejszym uroczyste świętujemy tętniącą życiem demokrację w sercu Bliskiego Wschodu. 75 lat dynamiczności, pomysłowości i przełomowej innowacyjności. Sprawiliście, że pustynia Negev

dosłownie zakwitła, co mogłam zobaczyć podczas swojej ubiegłorocznej wizyty.

Również dzisiaj świętujemy 75 rocznicę przyjaźni między Izraelem i Europą. Mamy ze sobą więcej wspólnego niż sugerowałaby geografia – naszą wspólną kulturę, nasze wartości i setki tysięcy obywateli europejskich o podwójnym obywatelstwie, którzy stworzyli bliskie związki między nami. Europa i Izrael są skazane na wzajemną przyjaźń i więź. Wasza wolność jest naszą wolnością. Najlepsze życzenia urodzinowe dla całego narodu Izraela” [\(ostatnie słowa wypowiedziane w niezrozumiałym języku\)](#).

## Salman Abu Sitta

Riposta Salmana Abu Sitta w postaci listu otwartego pod adresem przewodniczącej Komisji Europejskiej brzmi:

„Ekscelencjo, w dniu 29 kwietnia 2023 r. w tym tygodniu wygłosiła Pani przemówienie wychwalając ustanowienie Izraela w 75 rocznicę jego powstania. Dla kogoś na tym stanowisku zaskakujące jest, że zawarł tak wiele błędów co do faktów, błędnego osądu, naruszenia prawa międzynarodowego i odstępstwa od podstawowych norm sprawiedliwości. Pogratiowała Pani Izraelowi 75 lat istnienia na obszarze 20500 km<sup>2</sup>, czyli 78% Palestyny. Ani jednego kilometra kwadratowego tego obszaru nie uzyskano w żaden legalny lub sprawiedliwy sposób. Sześć procent uzyskano w wyniku zdradzieckiej zmywy brytyjskiej, a 72% w wyniku podboju militarnego. Jak można pogratiować reżimowi, który zdobył tę ziemię przelewając krew niewinnych? Izrael nie respektuje granic, ani w prawie międzynarodowym, ani własnych. Umowa o zawieszeniu broni z 1949 r. nie nadaje żadnego tytułu prawnego do żadnej granicy, do jakiego Izraela adresować te gratulacje? Czy na ziemiach okupowanych przez Izrael w 1948, czy w 1967? W rezolucjach ONZ nie ma ani jednej linijki, która by Panią popierała.

Gratuluje Pani Izraelowi „dynamicznej pomysłowości i

przełomowych innowacji". Pytam, czy jeśli zebrałaby Pani najlepszych niemieckich naukowców i zlokalizowała ich na wyspie Madagaskar, gdzie zabiliby mieszkańców wyspy i założyli najlepsze laboratorium, czy uznałaby je Pani za osiągnięcie naukowe? Einstein nie odkrył teorii względności dlatego, że był Żydem lub Szwajcarem; odkrył, ponieważ był genialnym naukowcem. Trzeba przyznać, że odrzucił ideę Izraela i potępił żydowską masakrę w Deir Yassin. Wasz europejski rząd przełał miliardy euro do Izraela na „badania naukowe” w ramach stowarzyszenia UE-Izrael. Umowa zawierała klauzulę zobowiązującą Izrael do przestrzegania praw człowieka podczas prowadzenia badań. Ale wy, w szczególności Niemcy i Holandia, zrezygnowaliście z tej klauzuli na żądanie Izraela.

Wasz Izrael nie marnował czasu. Jego firma przemysłu zbrojeniowego Elbit sprzedawała broń masowego rażenia do wielu krajów, siejąc śmierć i zniszczenie w wielu częściach świata. Główną ofiarą są nasi ludzie w Gazie. Podczas czterech wojen Izraela przeciwko Gazie w ciągu ostatnich sześciu lat nie tylko produkty Elbitu były używane do zabijania kobiet i dzieci, bo jej agenci byli w terenie, aby kierować izraelskimi żołnierzami.

Ludzie czystego sumienia w Wielkiej Brytanii protestowali przeciwko temu i demonstrowali przeciwko fabryce Elbit w Anglii. Podobni ludzie w Niemczech protestowali przeciwko Elbitowi, ale wasz rząd uwięził ich. Czy taką izraelską naukę Pani świętuje? Stwierdziła też Pani, że Izrael sprawił, że pustynia zakwitła. Wpadliście w pułapkę izraelskiej propagandy. Z Pani zdolnościami rządzenia mogłaby Pani wykonywać lepszą pracę.

Powierzchnia dystryktu południowego wynosi 12 500 km<sup>2</sup>. Izrael nawadniał co najwyżej 800 km<sup>2</sup>. Pozostałe 94% było i nadal jest pustynią. Ironia polega na tym, że woda do nawadniania jest kradziona z Zachodniego Brzegu i Wzgórz Golan. Cała skradziona woda używana w rolnictwie wytwarza tylko 1,5% PKB Izraela. Dokonywanie „rozkwitu pustyni” to mit. Jak mogło to Pani

umknąć?

Za cenę palestyńskiej krwi i okrucieństw okupiona jest cena państwa żydowskich obywateli. Wasi przywódcy gromadzili się w Yad Vashem, wzniesionym w Palestynie, a nie w Niemczech, aby ronić łzy i prosić o przebaczenie. Jednak żaden z waszych przywódców nie miał moralnej odwagi, by spojrzeć na przeciwległe wzgórze, oddalone o 3 km – Deir Yassin i stawić czoła waszym gospodarzom, zbrodniarzom, którzy dokonali tam masakry. Nie zwracaliście uwagi ani nie dbaliście o prowadzone przez Izrael obozy koncentracyjne i obozy pracy przymusowej dla schwytanych palestyńskich cywilów w 1948 r., założone przez waszych obywateli, którzy uciekli do Palestyny, zaledwie trzy lata po zamknięciu tych obozów w Niemczech, mimo że zostały zgłoszone przez MKCK.

Główną wadą Pani wypowiedzi jest to, że nie widzicie słonia w pokoju. Nie widzicie ani nie uznajecie Al Nakby, najgorszej katastrofy w 4000-letniej historii Palestyny. Nie wspomniała pani o inwazji syjonistycznej dokonanej przez 120 000 europejskich żołnierzy w 9 brygadach przeprowadzających 31 operacji wojskowych. Ta inwazja wyludniła 560 miast i wiosek w wyniku masakr, czyniąc uchodźcami dwie trzecie narodu palestyńskiego. Jak można uciec od tego nieszczęścia? Nie zna Pani Palestyny? Wróćcie do map z połowy XIX wieku waszych geografów Kieperta i Van de Velde. Mówią oni o 1200 miejscowościach w Palestynie. Mówi Pani płynnie po francusku. Wystarczyłoby przejrzeć siedem tomów Victora Guerina opisujących każdą wioskę w Palestynie. Kto przeoczył to wszystko, nie może przegapić historycznej wizyty niemieckiego cesarza Wilhelma II w palestyńskiej Jerozolimie w dniu 31 października 1898 r. Nie można przeoczyć obszernej pracy naukowej Gustava Dalmana o narodzie Palestyny. Taka niewiedza smuci i wskazuje na zachodni rasizm, ponieważ często głosowaliście przeciwko niezbywalnym prawom Palestyńczyków w ONZ, powołując się na brudną europejską historię kolonializmu.

Wciąż nie jest za późno. Można wycofać swoje słowa i czyny i

wrócić na ścieżkę prawdy, pokoju i sprawiedliwości dla Palestyńczyków. To oni są prawdziwymi spadkobiercami Jezusa Chrystusa, od którego imienia nazwano waszą partię polityczną.

Z poważaniem,  
dr Salman Abu Sitta”

## Obywatele Izraela

Inna w treści i tonie jest recenzja wypowiedzi przewodniczącej przez zbiorowość wieloznacznie określającą się jako europejscy i izraelscy obywatele świata. Adresatami tego listu są: Roberta Metspla – przewodnicząca Parlamentu Europejskiego, Ursula von der Leyen – przewodnicząca Komisji Europejskiej, Charles Michel – przewodniczący Rady Europy, Josep Borrell Fontelles – wysoki przedstawiciel spraw zagranicznych i wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej.

### [„Do Przywódców Unii Europejskiej](#)

My, niżej podpisani obywatele europejscy, izraelscy i świata, zatroskani o demorację i praworządność w Izraelu, kierujemy niniejsze pismo po uprzedniej pikiecie przed gmachem Parlamentu Europejskiego i zademonstrowaniu wraz z osobistościami przed Komisją Europejską, Radą Europy i Europejską Służbą Działań Zewnętrznych, wszyscy jesteśmy poważnie zaniepokojeni tak zwaną reformą prawa w Izraelu i możliwością jej wpływu na demokrację w Izraelu, a co za tym idzie dalsze relacje z Unią Europejską. Właśnie dlatego zorganizowaliśmy szereg debat z członkami Parlamentu Europejskiego, oraz spotkań z przywódcami Unii Europejskiej, że dostrzegamy istotne zagrożenie dla wolności. Nalegamy więc, żeby Unia Europejska zabrała głos publicznie kierując go do rządu Izraela i jego obywateli przed uchwaleniem zapowiadanej reformy, by dostrzec zagrożenie jakim będzie ona dla relacji UE z Izraelem w dziedzinie gospodarczej, badawczej i kulturalnej.

Nasze długotrwałe dotychczasowe stosunki oparte były na wartościach demokratycznych, wzajemnym poszanowaniu, oraz silnych więziach gospodarczych, naukowych i kulturalnych zawartych w Porozumieniu Stowarzyszeniowym UE – Izrael 2000. Wierzimy, że to porozumienie jest tak samo ważne dla UE jak i dla Izraela, jak również, że powinno ono być zachowane i wzmocnione z pożytkiem dla obu stron. Porozumienie mówi, że przestrzegamy prawa człowieka i demokrację.

Jesteśmy głęboko zaniepokojeni, bowiem jeżeli propozycja legislacji zostanie przyjęta przez rząd izraelski, jej skutki będą drastyczne. Nowe regulacje procedowane są z niezwykłym pośpiechem, nie dają jakiegokolwiek próby poddania ich społecznej konsultacji, szerokiego poparcia parlamentu i drastycznie redukują władzę sądowniczą w Izraelu, by doprowadzić w przyszłości do wyeliminowania wszelkiej kontroli rządu i równowagi.

Niezależność sądownictwa Izraela jest jedyną siłą, która może kontrolować przyszłą władzę wykonawczą. Izrael nie ma konstytucji; parlament jest jednoizbowy; ustawodawcy są wybierani w wyborach partyjnych, a nie w okręgach wyborczych, a lokalna władza ma minimalną swobodę. Mając zróżnicowane społeczeństwo zapewnienie niezależności władzy sądowniczej ma zasadnicze znaczenie dla praw człowieka i ochrony mniejszości, gwarantując społeczeństwu spójność.

Kilka kontrowersyjnych ustaw zostało już uchwalonych w Knesecie mimo wielu bezprecedensowych protestów w skali całego kraju; jak ostatnie sondaże ukazały – 75% społeczeństwa sprzeciwia się proponowanym zmianom. Zdaniem zdecydowanej większości organizacji społecznych, aprobachie autorytetów międzynarodowych i ekspertów zakończenie tak szybkiej legislacji będzie oznaczać koniec demokracji w Izraelu.

Podważenie instytucji demokratycznych w Izraelu jest wielce prawdopodobne, a wpłynie na wolności i podstawowe prawa człowieka: prawa mniejszości Arabów, prawa LGBTQ+, prawa

kobiet, wolność słowa, zgromadzeń, prasy, religii i t.d. Poza skutkiem jaki odczują obywatele Izraela w wyniku zmniejszonego zakresu kompetencji władzy sadowniczej, odczują go także Palestyńczycy zamieszkujący Zachodni Brzeg pod zarządem armii izraelskiej, i w pewnym stopniu w Gazie. Zdestabilizowany Bliski Wschód może wpłynąć na bezpieczeństwo energetyczne Unii Europejskiej i poziom cen, zaburzyć współpracę regionalną, zakłócić łańcuchy dostaw do UE, a przede wszystkim przyczynić się do cierpienia ludzi. Doprowadziłoby to do zaburzeń w rozwiązywaniu problemów globalnych, takich jak kwestia zmian klimatu, aktualny kryzys gospodarczy i pomoc dla Ukrainy.

Od kiedy koalicja rozpoczęła kampanię legislacyjną, protesty nasiliły się jak również zintensyfikowały angażując szeroki przekrój polityczny społeczeństwa. Włączyli się do nich wysocy rangą urzędnicy, wojskowi rezygnując z wykonywanych funkcji, albo odmawiając wykonania służby w rezerwie w związku z proponowanymi ustawami. Protesty objęły cały kraj jak też zaistniały w szeregu większych miast na świecie od Sydney po San Francisco, nie wykluczając miast Europy.

Europa chlubi się przyjętym modelem liberalnej demokracji, która zainspirowała miliardy ludzi na świecie. Unia Europejska skutecznie ustanowiła godne podziwu zasady współpracy i wolności dla kontynentu, który w przeszłości doświadczył najgorszych przejawów tyranii. Jednakże w ostatnich latach dostrzegana jest erozja wolności demokratycznych w obrębie niektórych państw członkowskich – Polska i Węgry przeszły taki sam proces osłabiania władzy sądowniczej, w obu przypadkach podejmując ryzyko tej zmiany. Wyłączny proces oddemokratyzowania, który zajął lata w Polsce i na Węgrzech trwa teraz w przyśpieszonym tempie w Izraelu, a jego zakończenie jest sprawą dwóch miesięcy. Unia Europejska szczególnie powinna czynnie chronić zdobycze demokracji Zachodu. Osłabienie Izraela zawita niebawem na progu Europy i znajdzie się w niej samej.

Właśnie dlatego apelujemy, by decydenci UE zabrali głos nim

będzie za późno. Czas odgrywa istotną rolę – ostateczne głosowanie nad wspomnianymi ustawami ma nastąpić przy eskalującej gwałtownie przemocy między Izraelitami i Palestyńczykami. Przekonajcie Izraelitów o stawce w tej grze nim będzie za późno. Wspólny rynek europejski ma ogromne znaczenie dla Izraela jako partnera handlowego. Perspektywa Europy jest również możliwością dla największych inwestycji badawczych. Jeśli udział Izraela w tak prestiżowych programach zostanie zagrożony uważamy, że opinia publiczna Izraela powinna o tym dowiedzieć się nim zapadną decyzje przegłosowane w Parlamencie.

Szanowni Państwo, liczymy, że nadal pozostajecie przyjaciółmi Izraela mimo, a może właśnie z powodu trudnego okresu, w którym istnienie naszego wspólnego projektu demokratycznego jest istotnie zagrożone. Nadeszła chwila, byście zademonstrowali prawdziwą przyjaźń, przywództwo i poparcie demokracji Izraela.

Z poważaniem

Zatroskani o demokrację obywatele Izraela”

Kompilacja i tłumaczenie: Jola

Źródło: WolneMedia.net